GAZETA
Wielkiego Xięstwa
POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornéj *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: *A. Wannowski.*

№ 280. — W Piątek dnia 29. Listopada 1833.

Wiadomości krajowe.

Z Berlina, dnia 26. Listopada.

Przybył tu: JW. Cesarsko-Rossyjski Generał piechoty, Hr. Zakrewski, z Petersburga.

Z dnia 27. Listopada.

JJ. KK. MM. Xięstwo Fryderykostwo Niderlandzcy z dostojną swoją córką, Xiężniczką Ludowiką (K. M.), przybyli tu z Hagi.

Wyjechał stąd: Szambelan, nadzwyczajny Poseł i pełnomocny Minister przy Dworze Królewsko-Bawarskim, Hr. Dönhoff, do Monachium.

Wiadomości zagraniczne.

Egipt.

Z Alexandryi, dnia 2. Października.

Względem haraczu mającego być opłacanym W. Porcie powstały nieporozumienia. W. Porta żąda, aby Basza zaległości dla Egiptu od lat pięciu, 10,000 worków (rachując worek po 500 piastrów tureckich), a za Baszaliki Syryi 40,000 worków za dwa upłynione lata, rachując za rok po 20,000 worków, do czego się sam zobowiązał, wypłacił; zaś Mehmed Ali o wróceniu zaległości nic zgoła wiedzieć nie chce, a owe 30,000 worków (około 750,000 piastrów hiszpańskich) dla Egiptu, Kandyi, Syryi i Adany dopiero od początku nowego roku Hedschyry, opłacać postanowił. Kommissarz Porty, Edhem Efendi, mając sobie polecone uregulowanie spraw, sądząc iż nie jest upoważniony do przychylenia się do takowych roszczeń Baszy, wyprawił gońca do Konstantynopola, aby zasięgnąć w téj mierze rozkazów Sułtana.

Z dnia 5. Października.

Dzisiejszy Moniteur Egyptien donosi: „Pan Tossizza został zawierzytelniony przez N. Króla Ottona, jako Konsul grecki przy rządzie egipskim. Powszechny szacunek, jakiego Pan Tossizza doznaje, wielkie jego znaczenie u Mehmeda Alego, związki jego z zagranicą, wszystko to przykłada się, iż mianowanie jego uważają za pomyślny wypadek tak Europejczykowie w ogólności, jak szczególniéj ziomkowie jego, którym dawać opiekę w Egipcie został powołany."

Niemcy.

Z Wormacyi, dnia 15. Listopada.

Właśnie w téj chwili nadchodzi tu wiadomość, że osławiony demagog, Dr. Siebenpfeifer, z więzienia swego, w Frankenthal umknął. Drzwi więzienia były zamknięte, a kraty w oknach nienaruszone. — Policya ściga go listami gończemi i żandarmami.

Belgia.

Z Bruxelli, dnia 17. Listopada.

Onegdaj przed południem Hrabia Dietrichstein przez Ministra spraw zewnętrznych Królowi przedstawiony został.

Dezygnowany Królewsko-Pruski Poseł w Belgii, Pan Arnim, przybył onegdaj wieczorem do Bruxelli i zajechał do hotelu Bell-Vue.

Z dnia 19. Listopada.

Dzisiejszy Monitor donosi w części urzędowéj: „Pan Arnim, Szambelan N. Króla Pruskiego, został onegdaj d. 17. Listop. przez Króla Jmci na uroczystém posłuchaniu przyjęty, i doręczył N. Panu list wierzytelny, mianujący go Posłem nadzwyczajnym i pełnomocnym Ministrem N. Króla Pruskiego przy Dworze Króla Belgijczyków."

Francya.

Z Paryża, dnia 16. Listopada.

Artykuł gazety Temps, dotyczący się niesnasek mających zachodzić w gronie Rady Ministrów, zbijany przez Journal de Paris ale broniony dzisiaj przez tęże Temps, jest treści następującéj: „Kłótnie między Panem Soult i Panem Humann stały się tak ważnemi, iż niepodobna, żeby się porozumieć miano, trzeba więc uchylenie tych zatargów Izbom poruczyć. Oto przyczyna sporu, który dzieląc gabinet, temu już po kilkakroć zgubą zagrażał. Marszałek nie pokłada zaufania w marzeniu o pokoju europejskim; projekt rozbrojenia podany i popierany przez Periera zdaje mu się być chimerycznym. Przytacza on z obawą potajemne zastrzeżenia Króla Holandyi i wojnę domową w Hiszpanii. Oblicza on te departamenta nasze, gdzie załoga potrzebna; nareszcie wskazuje on jeszcze na krwawiące się rany, zadane nam przez ugody z r. 1814. i 1815. Paryż bez oszańcowania, wrota ojczyzny otworem stojące dla wojsk koalicyi zagranicznéj — toto straszydłem, którém Marszałek Soult Radę Ministrów zatrważa, i z owém przekonaniem i doświadczeniem wojskowém rozpościera, które mu wielką jednają wziętość. Marszałek nie ufając pochlebnym zabiegom dyplomacyi sądzi, że ostateczne rozwiązanie dramatu, którego rewolucya lipcowa pierwszą była odsłoną, tylko w wojnie i przez wojnę nastąpi, któréj rezultatem dla Francyi powinno być odzyskanie dawniejszych, teraz utraconych granic. Gani on w gronie Rady Ministrów ostro owe prawa finansowe, które pieniądze i kredyt na budowle publiczne przeznaczają. Zgadza się na to, iż robotnikom trzeba nastręczać sposobność do pracy i zarobku, ale dowodzi oraz, że środki te Francyi nie zabezpieczą i że 100 milionów wydartych Izbie na budowle publiczne, kraju od koalicyi nie ocalą. Wedle jego zasad naprzód wypada mieć względ na bezpieczeństwo kraju, a potém na jego dobre mienie. W téj mierze umysł jego nie ugięty, i mimo wszelkich kredytów idzie on swoim niewzruszonym torem. Takim sposobem uzupełnia on sam bez postanowień królewskich swój systemat odwodów armii. — Pan Humann występuje naprzeciw téj przezorności wojskowéj z rozumowaniami kassyera; oświadcza on, iż nie przystoi na niego wchodzić we wszystkie te względy; liczy on swoje budżety z r. 1833. i 1834. i wskazując na „musi być" „trzeba mieć" powiada: Dla czegóż Pan lękając się wojny oświadczyłeś Izbie że pokój ustalony? Zresztą to do mnie nie należy; nie mogę Panu więcéj dać, jak mi samemu dano. Zastósuj się więc do tego co masz; to musi wystarczyć; więcéj nie dostaniesz. — Takito obecnie stan Rady Ministrow, i z tego stanowiska pytanie to nadaje Panu Humann pozór stałości a Ministrowi wojny pozór opozycyi przeciw ideom pokoju, które jednak domniemaną są podstawą systematu ministeryalnego. Poślednie głowy w gronie rady przyklaskując rozumowaniu Kassyera, mają większość głosów na swojéj stronie; rozumni członkowie żadnego zdania nie wynurzają, aby módz potém wyrok przez Izby dany potwierdzić. Tymczasowo mści się Marszałek Soult w mniejszych komitetach, za to sknerstwo kupieckie, które mu stoi na zawadzie. Oświadcza on głośno członkom Izby, iż ponieważ go do tego zniewalają, skreśli doskonały i żywy obraz stanu i położenia Francyi."

Według dziennika Messager, Don Carlos zakazał pod karą śmierci wszelkiego dowozu żywności do Madrytu, a innym rozporządzeniem polecił Xiężom pobór pieniędzy należący do korony. W skutku niespokojności w Madrycie d. 27. Października, które pociągnęły za sobą rozbroienie ochotników rojalistowskich, zakonnicy podług zwyczaju w takich wypadkach, zamknęli się w swoich celach. Lecz te szanowane dawniéj przytułki nie zdawały się im dosyć bezpiecznemi. Jakoż wielu skompromitowanych zakonników oddaliło się w nocy podziemnemi drogami, będącemi przy wszystkich prawie klasztorach hiszpańskich. Rząd zabrał zapasy żywności znajdujące się w klasztorach. Nieczynność Generała Sarsfield ztąd pochodzi, że wielu żołnierzy dla braku żywności opuściło szeregi jego. Żąda on posiłków z Madrytu, lecz téj stolicy nie można ogałacać z wojska. Żaden ochotnik konstytucyjny nie przyłącza się do niego z oba-

wy surowości, jaką zagroził Xiądz Merino każdemu, ktoby okazywał przychylność ku Królowéj.

Z dnia 17. Listopada.

Monitor dzisiejszy pisze o Hiszpanii co następuje: „Wiadomości z Saragossy pod dn. 4. i 5. m. b. brzmią bardzo pomyślnie, jużto dla stanu Arragonii, jużto dla całéj Hiszpanii. Pismo z Segowii pod dn. 2. m. b. podobnéj osnowy: Zdaje się że z Korunny aż do Valladolid i od tego miasta aż do Burgos trakty zupełnie bezpieczne i kraj sprawie Królowéj sprzyja. Dnia 9. było w Barcelonie, a dnia 10. w Geronie i okolicach wszystko spokojne. Generał-Kapitan Katalonii d. 7. m. b. powrócił do Barcelony. Przyaresztował on w drodze kilku niespokojnych ludzi."

O wysłaniu 4 brygow wojennych na obronę portu w St. Sebastian, Monitor ani słowa nie wspomina. Zaś Journal de Paris wyraża w tym względzie: „Oto prawda cała, względem wiadomości o blokowaniu Sebastianu, nie mającém wielkiego znaczenia. Kilka statków (Trincadoures) wypłynęło było z Bilbao, aby krążyć nad północnemi brzegami Hiszpanii, a ponieważ baty te łatwoby zatamować mogły komunikacye między temi brzegami i nadbrzeżem Francyi, wyprawił więc rząd francuzki niebawem kilka małych statków, aby w razie potrzeby obronić handel nadbrzeżny i utrzymać wolną komunikacyą."

Wczoraj odbyli znowu czeladnicy krawieccy w trzech miejscach walne zgromadzenia. Około 100 przyaresztowano i zaprowadzono do Prefektury policyi.

Z dnia 18. Listopada.

W tutejszych gazetach ministeryalnych czytamy: „Depesza telegraficzna z Bajonny donosi, że powstańcy w skutek skoncentrowania sił swoich pod Tolosą, sprawionego albo przez postępy Generała Sarsfield, albo przez uderzenie plebana Merino na Burgos, od granicy ustąpili. Pułkownik Erazo wrócił, jak się zdaje, do Hiszpanii."

Gazety miasta Bordeaux, nadeszłe tu drogą nadzwyczajną, zawierają listy z Bajonny pod d. 14. Listop. treści następującéj: „Podróżny, ktory z Pampelony d. 10. wyjechał, donosi, że korpus 4000 powstańcow, w porozumieniu z inną rownie liczną kolumną, która z Wittoryi wyruszyła, ku Logrono się posunął, aby tam uderzyć na Generała Lorenzo. Pogłoska o wejściu Generała Sarsfield do Mirandy dotychczas się nie potwierdziła. Infant Don Carlos miał d. 4. wyjechać z Abrantes, a d. 8. przebywać w Morvao. Poruszenia buntownicze, mające na korzyść jego w Alcantarze nastąpić, zostały przez Generała Rodil w zarodach przytłumione. Wedle listów z Madrytu pod d. 6. m. b., wczoraj tu nadeszłych, w stolicy równie jak w południowych i wschodnich prowincyach nieprzerwana panowała spokojność. Słychać tam było, że Generał Morillo w Santona wojsko wsadził na okręty, aby je poprowadzić do korpusu Sarsfielda. W Galicyi powstanie bardzo się rozpościera. Z St. Sebastian donoszą, że tam wielki niedostatek żywności, podczas kiedy powstańcom ani na pieniądzach, ani na żywności nie zbywa."

Messager udziela pisma z Madrytu pod d. 6. m. b. w którém następujące nowiny wyczytujemy: „Generał Pastor wyszedł z Salamanki, końcem udania się do Segowii. Wszędzie w pochodzie swoim rozbrajał on ochotników królewskich; tenże środek wykonano także w Ildefonso, dokąd (wedle pogłoski) pleban Merino miał wyruszyć. Prawie wszędzie objawia się duch powstania, którego wybuchy dotąd wprawdzie słabe, ale zwiększyć się mogą, skoro się rządowi nie uda w zarodach je utłumić; a nic nie dowodzi, żeby tyle miał posiadać siły. Przeciwnie niedostateczność sił zbrojnych z téj wynika okoliczności, iż rząd się ujrzał zniewolonym, większą część armii obserwacyjnéj wysłać naprzeciw powstańcom w Biskai. — Między środkami obrony które mają być przedsięwzięte, wymieniają także oszańcowanie stolicy saméj."

Z dnia 19. Listopada.

Journal de Paris donosi: „Nadeszły tu wiadomości i gazety z Madrytu pod dniem 8. m. b. Stolica używała nieprzerwanéj spokojności i nawet stan prowincyi nie wzbudzał wielkiéj obawy. Wyglądano co chwila doniesień o jakiéjkolwiek operacyi Generała Sarsfield. Niosła pogłoska, że znajomy Guerylas Cuevillas z stronnikami swemi mu się poddał. W Andaluzyi niedaleko Xeres przyaresztowano Markiza Atalaya, usiłującego podburzyć pospolstwo na korzyść Infanta Carlosa. W Murcyi wzbraniają się ochotnicy królewscy wydać broń swoję, ale wyprawiono już z Kartageny wojsko tamże i nie obawiamy się zaciętego oporu. Generał Morillo, okazujący wielką gorliwość dla sprawy Królowéj, kazał w Korunnie mnóstwo osób obwinionych o porozumienie z Karolistami ująć. Generał Quesada chwycił się w Valladolid w podobnym celu najsprężystszych środków. — Gazeta nadworna Madrycka pod dniem 8. zamyka okólnik, w którym nowy Nad-Intendent policyi wyłuszcza zasady, których w urzędowaniu swojém trzymać się postanowił. Złożył on wszystkich Kommissarzy policyi stolicy, przeszło 60, ze służby. Dziennik El Correo,

ponieważ ganił kroki Ministeryum, został zniesiony."

Z dnia 20. Listopada.

(*Najnowsze wiadomości.*) — W liście z Bajonny pod d. 16. m. b. czytamy: „Wedle doniesień dzisiaj tu nadeszłych rozumieć wypada, że operacye wojenne przeciw zbuntowanym prowincyom wkrótce się rozpoczną. Listy Wice-Króla Nawarry do Generała Harispe głoszą, że Sarsfield osadziwszy mosty pod Tudelą i Logrono, na czele 14,000 wojska przeciw prowincyom Biskajskim wyruszy. Podzieli on wojsko swoje na 3 części. Średnia kolumna, przez niego samego komenderowana, pójdzie na wielkim trakcie naprzeciw Wittoryi; lewe skrzydło pod wodzą Generała Pastora posunie się ku Bilbao, a prawe pod dowództwem Generała Wal, działać będzie przeciw Nawarze i Guipuzkoi. — Wszakże powątpiewamy słusznie jużto o podanéj ilości wojska, która zapewne przesadzona, jużto o bliskości tylekroć już zapowiadanych operacyi."

Dzisiaj krążyła w giełdzie pogłoska, że Generał Lorenzo przez Karolistów pobity i w niewolą wzięty został. Na odwet za rozstrzelanie Santos Ladrona miał on być na miejscu stracony.

Anglia.

Z Londynu, dnia 19 Listopada.

Na statku parowym „James Watt" nadeszły wiadomości z Lizbony aż do d. 10. Listopada. Wedle nich nic ważnego tam nie nastąpiło. Migueliści trzymali się jeszcze w Santarem, a główna kwatera Saldanhy była w Cartaxo. Stoczono kilka utarczek, które pomyślny dla Don Pedra wydały skutek.

OBWIESZCZENIE.

W skutku wyższego rozporządzenia położona przy małéj drodze tu stąd do Wrocławia 7 mil od Poznania, $3\frac{1}{4}$ mili od Kościana, $1\frac{1}{2}$ mili od Śremu, 2 mile od Gostynia na gruncie Królewszczyzny Grzymysław pod Dolskiem Powiatu Sremskiego, niegdyś zbrojownia landwery, złożona: *a*) z murowanego głównego budynku o 2 piętrach, 64′ długiego, 46′ szerokiego; — *b*) z pobocznego budynku z przybudowaną stajnią na 6 koni 37′ w dłuż 26′ w szerz, w reglówkę; — c) z wozowni w reglówkę 35′ długiéj 33′ szerokiéj i *d*) z podwórza 75 □Pr. zawierającego — ma być sposobem licytacyi przedaną.

Wyznaczyliśmy na dzień

1. Lutego 1834.

przed naszym deputowanym Radzcą Intendentury Schmidt w Dolsku termin licytacyi, na który wzywając osoby będące w stanie zapłacenia i mające chęć nabycia, oświadczamy, iż grunt przez swe położenie i urządzenie szczególniéj na dom zajezdny może być użytym. Budynki zabezpieczone są w towarzystwie ogniowém prowincyi Poznańskiéj w summie 2200 Tal. Nie ciążą na nich żadne realne obowiązki lub długi, prócz podymnego 1 Talar rocznie wynoszącego. Taxa i szczegółowe warunki przedaży mogą być aż do terminu codziennie w naszém biurze przejrzane.

Poznań, dnia 22. Października 1833.

Królewska Intendentura 5go korpusu armii.

Otrzymawszy nadsyłkę świeżego łoju, przedaję teraz funt lanych świec po 1 Złt. 4 gr. pol., ciągnionych po 1 Złt. 2 gr. pol., funt mydła twardego po 1 Złt. a szarego po 15 gr. pol.

Juliusz Schumann,
w Poznaniu przy ulicy Garbarskiéj No. 393.

Wyciąg z Berlińskiego kursu papierów i pieniędzy.

Dnia 26. Listopada 1833.	Papierami	Gotowizną
	po	po
Obligi długu państwa . .	$97\frac{1}{4}$	$96\frac{3}{4}$
Obligi bankowe aż do włącznie lit. H.	—	—
Zachodnio-Pruskie listy zastawne	$97\frac{7}{8}$	—
Listy zastawne W. Xięstwa Poznańskiego. . . .	—	$101\frac{1}{8}$
Wschodnio-Pruskie . . .	$100\frac{1}{4}$	—
Szlaskie	106	—

Ceny zboża w Berlinie.

Dnia 25. *Listopada* 1833.

Lądem:	Tal.	śgr.	fen.		Tal.	śgr.	fen.
Pszenica . .	2	—	—	i	1	10	—
Zyto . . .	1	3	—	-	1	1	6
Jęczmień wielki	—	—	—	-	—	—	—
Jęczmień mały	—	28	2	-	—	20	—
Owies . . .	—	25	11	-	—	20	4
Groch . . .	1	25	—	-	1	17	6
Wodą:	**Tal.**	**śgr.**	**fen.**		**Tal.**	**śgr.**	**fen.**
Pszenica (biała)	2	—	—	i	1	17	6
Zyto . . .	1	7	6	-	1	2	6
Jęczmień wielki	—	—	—	-	—	—	—
Jęczmień mały	—	22	6	-	—	—	—
Owies . . .	—	27	6	-	—	22	6
Groch . . .	1	13	9	-	—	—	—
Kopa słomy .	8	15	—	-	7	17	6
Cetnar siana .	1	5	—	-	—	20	—